Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 5. WARSZAWA, 10 LISTOPADA 1931. ROK I.

NOTARJAT · HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 10-go I 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje: we wtorki i piątki w godz. 3—4 ppoł.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., $^1/_2$ str. — 90 zł., $^1/_4$ str. — 50 zł., $^1/_8$ str. — 30 zł., $^1/_{16}$ str. — 20 zł. W tekście — o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy — 10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Dość milczenia!

Jesteśmy świadkami osobliwego zjawiska, które jest trudne do zrozumienia, bo wszak poczucie praworządności to nie tylko troska o przestrzeganie litery prawa pisanego, które można dowolnie zmieniać czy przekreślać, ale i pilne baczenie na zasady prawa niepisanego, prawa słusznego, opartego na pewnych wyrytych w umysłąch i zasadach fundamentalnych, których tknąć nie wolno!

Mamy oczywiście na wyśli wniesiony do Sejmu projekt ustawy o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, dotyczący nadzwyczajnego opodatkowania rejentów i pisarzy hipotecznych, którym dla towarzystwa dodano komorników. Szczegóły tego projektu znajdą czytelnicy na innem miejscu.

Mówimy o zjawisku, bo też istotnie ukazanie się podobnego projektu trzeba traktować... zjawiskowo. Mówimy, że zjawisko to przeczy poczuciu praworządności i ma charakter zgoła osobliwy, w normalnych stosunkach trudny do pomyślenia, bo też... istotnie... posłuchajmy:

Istnieje i obowiązuje taksa notarjalna, uchwalona przez izby prawodawcze według przedłożenia Ministerstwa Sprawiedliwości. Jakie jest uzasadnienie taksy? Tylko takie oczywiście, co zresztą wyraźnie jest ujęte w motywach, by notarjusz (to samo dotyczy pisarza hipotecznego) pobierał za czynności tyle, ile się należy. Ile się należy: co to znaczy? Oczywiście znaczy to, że stawki, ustalone w taksie, są słuszne i godziwe w rozumieniu prawodawcy, który odpowiednią ustawę uchwalił.

Upływa rok, drugi... Państwo znalazło się w kłopotach finansowych i rozgląda się za nowemi źródłami dochodów. Niektóre pisma zaczynają rozwodzić się nad „fantastycznemi“ zarobkami rejentów. Rozgoryczone obniżeniem płac pewne koła urzędników państwowych, w zrozumiałej depresji psychicznej, zaczynają wskazywać palcem na tych, co mają... zbyt wiele. Tu i owdzie w opinji publicznej zaczyna się szerzyć pogląd, że rejenci niezasłużenie dobrze zarabiają. Wytwarza się duszna atmosfera, w której krzyżują się zawiść, niechęć, ignoracja i inne temu podobne piękne przymioty natury ludzkiej...

I oto w tej atmosferze rodzi się do życia opracowany w Ministerstwie Skarbu projekt ustawy o specjalnem opodatkowaniu rejentów i pisarzy hipotecznych, którego istotą jest zabranie na rzecz

Państwa znacznej części dochodów świata notarjalno-hipotecznego.

Więc jakże to? Dwa lata temu prawodawca uznał, że uchwala słuszne i godziwe, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania notarjatu, jako instytucji publicznej, normy wynagrodzenia, a dziś ma się tak bezceremonjalnie obejść z własnem rozumieniem z przed dwuch lat i powiedzieć, że można znaczną część dochodów notarjusza zabrać, bo ma za dużo?

Zapewne, prawodawca może dojść do przekonania, że wobec postępującego przesilenia gospodarczego należy ulżyć ludności i taksę notarjalną przejściowo obniżyć, pociągając w ten sposób świat notarjalno-hipoteczny do ofiar na rzecz ogółu, jeżeli w rozwadze swej powie sobie, że takie przejściowe obniżenie norm wynagrodzenia nie naruszy prawidłowego funkcjonowania samej instytucji.

Czy prawodawca, w dobie wydatnego spadku wpływów kancelarji notarjalnych i hipotecznych, mógłby tak sobie powiedzieć — to inna sprawa, nie ulegająca w tej chwili rozważeniu. Ale takie stanowisko byłoby oparte na oczywistych wskazaniach logiki w samej metodzie postępowania.

Tymczasem, jak to ma być? Prawodawca z 1931 ma przejść do porządku dziennego nad poczuciem słuszności prawodawcy z 1929 czy 1930 roku i uznać, że wprawdzie ludność może i powinna za czynności notarjalno-hipoteczne płacić bez zmiany, ale że... Skarb potrzebuje tych 2 czy 2½ milj. złotych, więc... więc można je notarjuszowi czy pisarzowi hipotecznemu zabrać.

Innemi słowy: obywatel za czynności notarjalno-hipoteczne ma płacić osobie, świadczącej mu usługi, według taksy, uznanej za słuszną i godziwą, ale... Skarb jest w potrzebie, więc... trzeba tego notarjusza czy pisarza hipotecznego specjalnie opodatkować.

Gdzie logika i słuszność? Gdzie owo prawo niepisane, owo prawo słuszne, które nie pozwala tworzyć ustaw wyjątkowych dla jednej kategorji obywateli, pobierającej wynagrodzenie za czynności na zasadach obowiązującej ustawy? Gdzie troska o poczucie pewności obywatela, choćby przez Państwo powołanego do sprawowania pewnego zawodu, i każdego innego wolnego obywatela, że jutro jego zawód nie dostąpi takiego wyjątkowego traktowania? Gdzie zasada równości wszystkich wobec prawa? Gdzie zrozumienie, że wszelkie prawodawstwo wyjątkowe jest podważaniem podstaw praworządności w Państwie? Pytania, pytania....

Ale uderzmy się w piersi i powiedzmy sobie wyraźnie, że jeżeli o notarjacie pisze się takie rzeczy, jak w niektórych pismach codziennych, że jeżeli o notarjacie słyszy się w rozmowach nawet z prawnikami takie zdania, jak to nieraz zapewne każdy miał sposobność stwierdzić, że jeżeli wreszcie notarjat stał się u nas królikiem doświadczalnym, na którym skupiają się wszelkie nadzwyczajne pomysły reformatorskie i specjalne obciążenia podatkowe, — to wynika to wszystko stąd, że znaczna część społeczeństwa polskiego nie rozumie istoty i znaczenia notarjatu w życiu publicznem.

A jeżeli tak jest, to świat notarjalno-hipoteczny w Polsce powinien sobie uświadomić, że sam ponosi znaczną część winy, albowiem zbyt długo milczał. Tak, milczał, bo nie wyjaśniał społeczeństwu, czem jest i na czem polega jego praca. Tak, milczał, bo nie pouczał współobywateli o doniosłem znaczeniu i roli notarjatu w życiu prawno-gospodarczem. Tak, milczał, gdy wszelakie banialuki przenikały do umysłów ludzi, czytających gazety. Tak, milczał, gdy z różnych stron padały pod adresem notarjatu niezasłużone zarzuty. A ten, kto milczy, niezawsze woła!

Obecnie zaczyna się to zmieniać. Jak gdyby padło hasło: dość milczenia! Bo też istotnie, acz rzeczy zaszły już daleko, bardzo daleko, nie jest zapóźno. Nigdy nie jest zapóźno na podjęcie obrony nie ciasnych egoistycznych interesów, ale obrony instytucji publicznej, która jest niezbędnym czynnikiem prawidłowego rozwoju stosunków prawno-gospodarczych w Państwie. I nie może być zapóźno, bo notarjat zawsze się ostanie, jako placówka społecznej służby prawnej, i przetrwa wszystkie burze.

Ale działać trzeba i milczeć nie wolno. Nie chodzi o taki czy inny podatek, który jest tylko kwiatem, wyrastającym na wdzięcznej glebie: chodzi nadewszystko o tę glebę, o nastawienie psychiczne, o zrozumienie szerokiego ogółu. Chodzi o przyszłość notarjatu polskiego, która w podobnej atmosferze zarysowuje się w nader posępnych barwach. Chodzi o dobro i byt instytucji, spełniającej pewne niezbędne funkcje społeczne. Chodzi o słuszność i prawdę!

A gdy taki jest przedmiot walki, to milczeć nie wolno, bezwzględnie nie wolno!

Przed notarjatem polskim staje wielkie zadanie, do którego wykonania należy przystąpić z otwartą przyłbicą, w pełnem przekonaniu, że krzewienie w społeczeństwie i w świecie prawniczym prawdy o notarjacie to droga do jasnej przyszłości urzędu dobrej woli w Polsce.

Przeorać zabagniony grunt, zasiać zdrowe ziarna, zbudować gmach nauki o notarjacie, stworzyć podwaliny społeczno-psychiczne pod przyszłą ustawę notarjalną, krzewić prawdę, zwalczać nieuctwo i ignorację — oto program na dzień dzisiejszy.... dla przyszłości!

W. N.

Notarjat na przełomie.

Rozmowa z p. rej. dr. Stanisławem Steinem

Prezesem Krakowskiej Izby Notarjalnej.

W dalszym rozwoju zapowiedzianego przez nas cyklu rozmów z wybitnymi przedstawicielami świata notarjalnego Polski pod hasłem „mobilizacji opinji" zwróciliśmy się do p. rejenta dr. Stanisława Steina, Prezesa Izby Notarjalnej w Krakowie, korzystając z Jego przelotnego pobytu w Warszawie.

Z wielką uprzejmością, świadczącą o przychylnym stosunku do naszego pisma i o właściwem ujęciu naszych intencji, p. Prezes Stein udziela nam dłuższej rozmowy, w której przewijają się wszystkie aktualne i bolące zagadnienia notarjatu polskiego.

Omawiamy sprawę wpływu przesilenia gospodarczego na byt notarjatu, poruszamy wiszący jeszcze wtedy w powietrzu projekt nadzwyczajnego opodatkowania notarjatu, wkraczamy wreszcie w rozległą dziedzinę zagadnień unifikacji prawodawstwa notarjalnego w Polsce.

Pierwsze pytanie dotyczy oczywiście kryzysu i skutków, jakie ten demon dnia dzisiejszego wywołuje w szeregach notarjatu polskiego wogóle, a małopolskiego w szczególności:

— Notarjusz, czerpiący środki na swoje utrzymanie z taks opłacanych przez klijentelę, odczuwa w pierwszym rzędzie pogłębiający się kryzys gospodarczy naszego kraju. Zdaje mi się, że nie będzie ryzykownem twierdzenie, iż agenda notarjatu jest niejako barometrem stanu ekonomicznego Państwa i szerokich warstw społeczeństwa. Brak gotówki, restrykcje kredytów zwłaszcza długoterminowych, liczne upadłości, wstrzymały prawie zupełnie wszelki obrót, sparaliżowały jakiekolwiek tranzakcje, uniemożliwiły rozbudowę przedsiębiorstw spółkowych lub ich zakładanie, to też zamarł prawie zupełnie wszelki ruch kontraktowy, zniknął z kancelarji notarjalnych skrypt dłużny lub zapis kaucyjny, a cała czynność biur notarjalnych ograniczyła się do spisywania aktów plenipotencji lub cesji wierzytelności, któremi spłaca się długi i wreszcie do protestowania weksli.

— Przykra ta dla samego notarjatu i nie powiększająca mu przyjaciół czynność protestowa, wykonywana jest przez notarjaty jedynie w większych ośrodkach, w których znajdują się liczniejsze instytucje finansowe; w miejscowościach małych, prowincjonalnych, notarjusz nie ma prawie zupełnie dochodu z tej agendy, wiadomo bowiem, że wobec istniejących przepisów, weksle drobne (do 2.000 zł., a takie przeważnie są w obiegu) protestuje się przez urzędy pocztowe.

— Jakżeż dziwnie brzmią wobec tego rozszerzane w społeczeństwie wiadomości o tych wspaniałych interesach, jakie rzekomo robić mają notarjusze na protestach wekslowych w dobie pogłębiającego się kryzysu.

— Jeśli chodzi w szczególności o notarjat małopolski, muszę stwierdzić jako prezes Izby notarjalnej krakowskiej, że wobec pogarszającej się od kilku lat sytuacji gospodarczej, dane statystyczne, dotyczące czynności notarjatów do tej Izby przynależnych, wykazują rokrocznie przeciętnie 10 do 15% spadku agendy urzędowej i grożą w takiej dalszej perspektywie zupełnem spauperyzowaniem tego zawodu, którego dochodowość na naszym terenie już od czasu wielkiej wojny dużo pozostawiała do życzenia.

— Proszę wziąć pod uwagę, że wobec dotąd w Małopolsce obowiązujących przepisów, do przeniesienia prawa własności nieruchomości lub praw rzeczowych, nie jest wymagana forma aktu rejentalnego, że zatem w dziedzinie spisywania aktów dobrej woli, których przedmiotem są nieruchomości lub prawa rzeczowe, notarjusz konkuruje z każdym adwokatem lub nawet z pisarzem pokątnym, że sądy zajmują się legalizacją podpisów na kontraktach, prywatnie przez kogokolwiekbądź spisanych, a nawet same w postępowaniu spadkowem dokumenty takie w formie urzędowych protokułów spisują. W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że Izba tutejsza coraz liczniej zasypywana jest podaniami wdów i sierot po notarjuszach, zmarłych w zupełnem ubóstwie, o zapomogi z funduszu, składkami wszystkich dotowanego.

— Zapewniam, że przedstawiony przezemnie stan „zamożności" notarjatu małopolskiego nie jest przejaskrawiony.

— Jakżeż wobec tego, Panie Prezesie, przedstawia się sprawa projektowanego nadzwyczajnego opodatkowania notarjatu?

— Gdy przyszły do nas pierwsze wiadomości o takim projekcie, nie chcieliśmy im wierzyć, zdawało się nam bowiem, że projekt taki nie mógł powstać w sferach rządowych, które winny być obznajmione z ustrojem notarjatu i z jego sytuacją gospodarczą nie na podstawie przesadnych wersji. Informacje, zasięgnięte w Warszawie, potwierdziły jednak prawdziwość pogłosek.

— Mimo wszystko wierzę, że projekt, lansowany z Ministerstwa Skarbu, nie znajdzie aprobaty na Radzie Ministrów) przedewszystkiem, jako antykonstytucyjny, niesprawiedliwy, krzywdzący pewną kategorję obywateli i grożący zupełnem zrujnowaniem notarjatu, zwłaszcza małopolskiego.*

— Nie widzę żadnego logicznego argumentu dla usprawiedliwienia takiej wyjątkowej ustawy, bo jeśli wyższe względy zmusiły Rząd do obcięcia urzędnikom państwowym i tak szczupłych już ich poborów, to sam kryzys gospodarczy obciął dochody notarjuszy nie o 15%, ale dużo, dużo więcej, więcej niż o połowę. Jeśli dziś notarjuszowi małopolskiemu

---

*) Rozmowa miała miejsce w chwili, gdy projekt, uchwalony przez Radę Ministrów i wniesiony do Sejmu, nie był jeszcze znany. Jak widzimy, wiara, jaką żywił p. Prezes Stein, doznała dotkliwego zawodu. *(Przyp. Red.).*

skonfiskuje się, w formie podatku od taksy czy też w formie dodatku do podatku dochodowego lub obrotowego, jeszcze dalszą część jego ciężką pracą zdobywanego dochodu, to zrobi się z niego materjalnego parjasa, nie zaopatrzonego na wypadek śmierci, uganiającego za każdym nadarzającym się zarobkiem. Bieda jest złym doradcą, a zapominać nie wolno, że notarjusz jest i ma być osobą publicznego zaufania.

— Projektowany podatek nadzwyczajny, jak słyszę, ma służyć „funduszowi bezrobocia". Nie wiem, czy projektodawca pomyślał nad tem, ilu bezrobotnych wprowadzenie takiego podatku przysporzy? Wszak każdy notarjusz, takim specjalnym podatkiem obłożony, w pierwszej linji zredukuje swój personel biurowy, by móc sam jako tako egzystować, powstanie zatem paradoksalna sytuacja, że notarjusze opłacać będą pewne stawki podatkowe na wsparcie dla swych bezrobotnych pracowników.

— Jeśli zaś chodzi o współudział notarjatu w akcji społecznej, zmierzającej do złagodzenia klęski bezrobocia, to, o ile mi wiadomo, w moim okręgu izbowym niema notarjusza, któryby się na ten cel sam dobrowolnie z całym swym personelem nie opodatkował, a Izba notarjalna krakowska podjęła w tym kierunku energiczną inicjatywę.

— Jaka jest opinja Pana Prezesa w kwestji unifikacji prawodawstwa notarjalnego w Polsce?

— Uwagi moje w tej sprawie ze względu na ważność kwestji i historję prac notarjatu małopolskiego w tej dziedzinie zajęłyby zbyt wiele miejsca, dlatego ograniczam się do zaznaczenia, że krakowska Izba notarjalna nie spuszcza z oka tej sprawy, uważając ją za zbyt doniosłą nie tylko dla notarjatu, ale dla całego społeczeństwa. Z inicjatywy tejże Izby, po porozumieniu się z śp. Prof. Fierichem, prezydentem Komisji Kodyfikacyjnej, opracowaliśmy najpierw kwestjonarjusz, ujmujący w kilkudziesięciu pytaniach zasady przyszłego projektu ustawy notarjalnej, przyczem trzymaliśmy się wytycznych, uchwalonych na ogólnopolskich zjazdach notarjuszów, odbytych w Krakowie i Warszawie. Przygotowaliśmy następnie formalny paragrafowy projekt takiej ustawy, który uzgodniliśmy na wspólnych zjazdach delegatów wszystkich trzech małopolskich Izb notarjalnych. Projekt ten przedłożyliśmy już przed 2 laty tak Komisji Kodyfikacyjnej, jak i Ministerstwu Sprawiedliwości w Warszawie. W roku ubiegłym po porozumieniu z Izbami notarjalnemi we Lwowie i Przemyślu, daliśmy wyczerpujące odpowiedzi referentowi projektu przy Komisji Kodyfikacyjnej p. Rejentowi Glassowi na Jego kwestjonarjusz. Ostatnio na wezwanie p. Przewodniczącego Sekcji postępowania cywilnego przy Komisji Kodyfikacyjnej przedłożyliśmy tam nasze uwagi nad gotowym już projektem p. Rejenta Glassa.

— Zaznaczyć jeszcze pragnę, ze notarjat małopolski uważał tak w swoim projekcie ustawy notarjalnej polskiej, jak i w swych uwagach, złożonych do projektu p. Rej. Glassa, za naczelne zagadnienia przyszłej polskiej ustawy notarjalnej następujące:

1) że notarjusz jest funkcjonarjuszem państwowym, mianowanym przez Rząd, stojącym pod kontrolą Państwa, nieprzenaszalnym i dożywotnim;

2) że ilość posad notarjuszy w Państwie ma być dostosowana do istotnych potrzeb społeczeństwa, ale ograniczona (numerus clausus);

3) że terytorjalny zakres urzędowania notarjusza ograniczony jest do terytorjum Sądu Okręgowego;

4) że do uzyskania urzędu notarjusza wymagana ma być poza ukończonemi studjami prawniczemi aplikacja obowiązkowa (sądowa i notarjalna) i egzamin zawodowy, że zatem notarjat nie ma być synekurą i panis bene merentium, ale zawodem wymagającym specjalnego wyszkolenia;

5) że notarjat ma być zorganizowany samorządowo przez stworzenie Izb i Rad notarjalnych (po jednej na każdy okręg Sądu Apelacyjnego);

6) że Rady notarjalne, jako pierwsza instancja samorządowa, mają być wyposażone w możliwie najszersze kompetencje administracyjne, kontrolerskie i w pewne kompetencje dyscyplinarne;

7) że notarjusze są odpowiedzialni za występki służbowe przed Sądami dyscyplinarnymi, utworzonymi przy Sądach Apelacyjnych ich okręgów izbowych, urzędującymi w składzie mieszanym sędziowskim i notarjalnym w pierwszej instancji, zaś przed Sądem dyscyplinarnym wyższym, utworzonym przy Sądzie Najwyższym w Warszawie, w instancji drugiej;

8) że nadzór nad notarjuszami i Radami notarjalnemi sprawuje Minister Sprawiedliwości za pośrednictwem prezesów Sądów Apelacyjnych lub delegowanych przez niego sędziów apelacyjnych;

9) że należy zarzucić istniejące dotąd kaucje notarjalne, jako bezużyteczny i niepraktyczny przeżytek;

10) że należy rozciągnąć na całą Rzeczpospolitą t. zw. przymus aktu notarjalnego dla umów, których przedmiotem są nieruchomości lub prawa rzeczowe;

11) że należy w całem Państwie wprowadzić t. zw. wykonalność aktu notarjalnego, którego przedmiotem jest zobowiązanie się do świadczeń pieniężnych lub rzeczy zamiennych w pewnym określonym terminie;

12) że zakres czynności notarjatu winien być rozszerzony na postępowanie spadkowe, pupilarne i egzekucyjne;

13) że należy zbytnią formalistykę w urzędowaniu notarjatu, którą odznaczają się dotychczas obowiązujące ustawy zaborców, w granicach możliwości uprościć i dostosować do wymagań nowoczesnego życia.

— To są naczelne żądania małopolskiego notarjatu stawiane względem przyszłej polskiej ustawy notarjalnej. Podzielił je w zupełności znakomity prawnik śp. prof. dr. Władysław Leopold Jaworski w swojej ostatnio drukowanej pracy pod tytułem „Reforma notarjatu", wzorują się one zresztą na szeregu obowiązujących ustaw notarjalnych całego cywilizowanego świata.

Na tem rozmowa się kończy.

Uważamy za swój miły obowiązek uprzejmie podziękować na tem miejscu P. Prezesowi Steinowi za udzielone nam cenne uwagi, które, mamy przekonanie, nie pozostaną bez wpływu na dalsze kształtowanie losów poruszonych w nich spraw.

Nieodparta konieczność i dobra wola.

Tytuł niniejszych uwag dotyczy sprawy najbardziej życiowej i aktualnej: mamy na myśli sprawę redukcji płac pracowników kancelarji notarjalnych.

Sprawie tej poświęciliśmy w Nr. 3 pisma (str. 3 — 35) uwagi ogólne, w których wywodziliśmy między innemi, co następuje:

Mamy głębokie przekonanie, że rejenci i pisarze, zanim się ostatecznie zdecydują na przeprowadzenie obniżki płac pracowników kancelarji, uczynią ów największy wysiłek woli, aby narzucające się zło odwrócić, i ugną się dopiero wobec nieodpartej konieczności...

Jeżeli konieczność obniżki płac zachodzi i operacja jest istotnie nieunikniona, to bezwzględnie pożądane jest, aby ten przykry i trudny zabieg przeprowadzić w drodze porozumienia co do zasad ogólnych między Zrzeszeniem Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych a Związkiem Pracowników Notarjatu i Hipoteki. I dopiero na podstawie na tej drodze ustalonych zasad ogólnych poszczególni rejenci przeprowadziliby redukcje u siebie, licząc się z konkretnemi, bardzo zresztą zróżniczkowanemi, warunkami pracy w poszczególnych kancelarjach...

Tak czy inaczej, mniemamy, że żadne pociągnięcia ryczałtowe, wobec osobliwych warunków pracy w notarjacie, nie dałyby się uzasadnić, i że na podstawie ustalonych zasad ogólnych należałoby w każdym poszczególnym wypadku stosować kryterja indywidualne, licząc się zarówno ze spadkiem wpływów kancelarji, jak i z zakresem pracy, poziomem dotychczasowego wynagrodzenia oraz stosunkami rodzinnemi zainteresowanych pracowników...

Uwagi te, które zakończyliśmy apelem do dobrej woli zainteresowanych stron, wywołały tu i owdzie pewne komentarze, spowodowane, jak mniemamy, przez nieporozumienie, jakkolwiek stanowisko nasze było jasne i wyraźne. Sformułujmy je raz jeszcze, a więc:

a) uważamy, że redukcje płac spowodować może tylko nieodparta konieczność, której wyrazem jest wydatny i postępujący spadek wpływów kancelarji;

b) jeżeli zachodzi bezwzględna konieczność zmniejszenia ciężarów kancelarji, to w żadnym razie niedopuszczalne są w obecnej chwili redukcje personalne, równoznaczne z wyrzuceniem ludzi na bruk;

c) mniemamy, że wszelkie wypowiedzenia ryczałtowe, obejmujące ogół pracowników kancelarji, są szkodliwe dla stosunków w notarjacie i wręcz niedopuszczalne;

d) stoimy na stanowisku, że ewentualne redukcje płac powinny być przeprowadzone w sposób umiarkowany i planowy na podstawie zasad ogólnych, ustalonych w drodze wzajemnego porozumienia Zrzeszenia N. i P. H. i Związku P. N. i H., a w wykonaniu praktycznem dostosowanych do konkretnych warunków poszczególnych kancelarji;

e) sądzimy, że dla dobra ogólnego należy bezwzględnie wejść na tak pojętą drogę pokojowego załatwienia sprawy, w stosunku zaś do kancelarji, które drogi tej za właściwą nie uznają, zastosować metodę perswazji, a w razie bezkuteczności chwycić się względem nich środków zdecydowanej walki.

Zasady powyższe znalazły też wyraz w uchwale Zarządu Głównego Związku, który na posiedzeniu w dniu 30 października r. b. sprawę obecnych stosunków pracy w notarjacie szczegółowo rozważał.

Nieodparta konieczność i dobra wola — oto synteza naszego stanowiska. Jeżeli zachodzi bezwzględna, nieodparta konieczność zmniejszenia płac w poszczególnych kancelarjach, to należy do rozwiązania tego trudnego i drażliwego zagadnienia przystąpić z pełną dobrą wolą. Wszelkie zaś objawy wybujałego egoizmu, nie liczącego się z przesłankami moralnemi, muszą być bezwzględnie zwalczane.

Narazie stwierdzić wypada, że proces redukcji płac w kancelarjach jeszcze się nie skrystalizował. Są objawy, świadczące o bardzo wysokiem poczuciu obywatelskiem i moralnem, ale są też, niestety, objawy wręcz odmiennego charakteru. Narazie przedwczesne jeszcze jest nazywanie rzeczy po imieniu. Mamy zresztą przekonanie, że rzeczywistość zaoszczędzi nam tej przykrości...

Zmierzając ku przeprowadzeniu przykrej operacji, tam, gdzie jest ona nieunikniona, w proponowanej przez nas drodze, wysuwamy, jako projekt do dyskusji, pewne ujęcie wspomnianych zasad ogólnych, które po uzgodnieniu i zatwierdzeniu przez zarządy zainteresowanych organizacji mogą stać się podwaliną właściwego, słusznego i pokojowego załatwienia sprawy. Zasady te brzmiałyby, jak następuje:

1. Redukcje personalne w dobie obecnego kryzysu, jako równoznaczne z pozbawieniem ludzi środków do życia, są niedopuszczalne.

2. Jeżeli spadek wpływów kancelarji w okresie stycznia — października 1931 roku w porównaniu z tymże okresem roku 1930 jest dotyla znaczny, że powoduje konieczność zmniejszenia ciężarów kancelaryjnych, to redukcja płac przeprowadzona być winna według postanowień następujących:

a) płace poniżej 300 złotych dla samotnych i 500 złotych dla osób, obarczonych rodzinami, nie powinny być wogóle redukowane;

b) płace personelu pomocniczego, przekraczające owe normy minimalne, mogą być redukowane stosunkowo na zasadach umiarkowanej progresji;

c) płace referentów kancelaryjnych, w wypadku wydatnego zmniejszenia obrotów aktowych, mogą być stosunkowo zredukowane, ale z zawarowaniem stosownego udziału procentowego za opracowanie aktów ponad określone minimum;

d) płace pracowników działów protestowych mogą być redukowane na wymienionych zasadach z uwzględnieniem szczególnych warunków pracy.

3) Zapowiedź ewentualnej redukcji płacy powinna być w stosunku do każdego pracownika uczyniona na 3 miesiące zgóry, w miarę możności z podaniem przyszłych warunków pracy, ryczałtowe zaś wypowiedzenia wszystkim pracownikom są niedopuszczalne.

4) Kancelarje, które dokonały już wypowiedzeń lub zapowiedziały redukcje płac w sposób rozbieżny z powyższemi zasadami, winny zarządzenia swe poddać rewizji.

5) W razie, gdyby poszczególna kancelarja natrafiała na trudności wykonawcze przy wprowadzaniu powyższych zasad w życie, pożądane jest, by zasięgała opinji wyłonionego przez zainteresowane organizacje ciała.

6) Naruszenie zasad powyższych przez poszczególne kancelarje rozpoznawane będzie odrębnie przez zainteresowane organizacje, które zastrzegają sobie wzajemnie pełną swobodę postępowania.

Oto w ogólnych zarysach podstawa do dyskusji i do wspólnego przetrwania obecnych ciężkich czasów.

Dodatek kryzysowy
do podatku dochodowego.

Izby prawodawcze uchwaliły według przedłożenia rządowego ustawę o dodatku, nazwanym kryzysowym, do państwowego podatku dochodowego. Uchwalony dodatek będzie obowiązywał aż do odwołania w drodze rozporządzenia Rady Ministrów w miejsce dotychczasowego 10% dodatku nadzwyczajnego i będzie obliczany i pobierany jednocześnie z właściwym, jak się wyraża omawiana ustawa, podatkiem dochodowym.

*

Art. 1 omawianej ustawy ma brzmienie następujące:

Od dochodów, ustalanych dla wymiaru państwowego podatku dochodowego według działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1925 Nr. 58 poz. 411), ustanawia się nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego, który wynosi:

przy dochodzie rocznym ponad	1.500 do	3.600 zł.	— 0,5%	
„ „ „ „	3.600 „	10.000 „	— 1%	
„ „ „ „	10.000 „	36.000 „	— 2%	
„ „ „ „	36.000 „	60.000 „	— 2,5%	
„ „ „ „	60.000 „	160.000 „	— 3%	
„ „ „ „	160.000 „	— „	— 4%	dochodu.

Dodatek ten pobiera się, poczynając od dochodów, ustalonych dla wymiaru podatku na 1932 rok podatkowy.

Zobaczmy na kilku przykładach, w jakiej mierze dodatek kryzysowy wpłynie na wzrost opodatkowania rejentów i pisarzy, opłacających podatek dochodowy według skali art. 23 ustawy z roku 1925, poz. 411.

Przy przeciętnym czystym dochodzie nieco ponad 1.000 złotych miesięcznie, a więc przypuśćmy, 12.500 złotych w stosunku rocznym, podatek dochodowy wynosi 767 złotych (31-y stopień) rocznie. Dotychczasowy dodatek 10%-wy stanowił 76 zł. 70 gr., dodatek kryzysowy wynosić będzie — 250 złotych. Opodatkowanie łączne wyrażać się będzie przeto w sumie 1.017 złotych. Wzrost opodatkowania wynosić będzie — 173 zł. 30 gr.

Przy przeciętnym dochodzie, przekraczającym 3.000 złotych miesięcznie, a więc, dla przykładu, 39.000 złotych rocznie podatek dochodowy wynosi 4.400 zł. (48-y stopień). Dodatek 10%-wy wynosił — 440 zł., dodatek kryzysowy wynosić będzie — 975 zł., opodatkowanie łączne — 5.375 zł., wzrost opodatkowania—535 złotych.

Przy przeciętnym dochodzie ponad 5.000 złotych miesięcznie, a więc, przypuśćmy, 65.000 złotych rocznie podatek dochodowy wynosi 9.588 zł, (55-y stopień). Dodatek 10%-wy wynosił — 958 zł. 80 gr., dodatek kryzysowy wynosić będzie—1.950 zł., opodatkowanie łączne—11.538 zł., wzrost opodatkowania—991 zł. 20 gr.

Przy przeciętnym dochodzie ponad 8.000 zł. miesięcznie, a wiec, weźmy okrągło, 100.000 złotych rocznie podatek dochodowy wynosi 17.888 zł. (61-y stopień). Dodatek 10%-wy wynosił — 1.788 zł. 80 gr., dodatek kryzysowy wynosić będzie — 3.000 złotych, opodatkowanie łącznie — 20.888 zł., wzrost opodatkowania — 1.211 zł. 20 gr,

Przy przeciętnym dochodzie ponad 12.000 złotych miesięcznie, a więc, znowu okrągło, 150.000 złotych rocznie podatek dochodowy wynosi — 31.616 zł, (67-y stopień). Dodatek 10%-wy wynosił — 3.161 zł. 60 gr., dodatek kryzysowy wynosić będzie—4.500 zł., opodatkowanie łączne — 36.116 zł., wzrost opodatkowania — 1.338 zł. 40 gr.

Wreszcie, aby analizę przeprowadzić do końca, przy dochodzie przeciętnym 15.000 złotych miesięcznie, a więc 180.000 rocznie podatek dochodowy wynosi — 43.424 zł. (71-y stopień). Dodatek 10%-wy wynosił — 4.342 zł. 40 gr., dodatek kryzysowy wynosić będzie—7.200 zł., opodatkowanie łączne — 50.624 zł., wzrost opodatkowania — 2.857 zł. 60 gr.

*

Art. 2 omawianej ustawy, w ustępach, mających znaczenie ogólne, brzmi, jak następuje:

Od dochodów, opodatkowanych według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym, ustanawia się nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego, który wynosi przy wynagrodzeniu, obliczonem w stosunku rocznym:

ponad	2.500 zł.	do	3.600 zł.	— 0,5%	
„	3.600 „	„	10.400 „	— 1%	
„	10.400 „	„	36.000 „	— 2%	
„	36.000 „	„	60.000 „	— 2,5%	
„	60.000 „	„	80.000 „	— 3%	
„	80.000 „	„	104.000 „	— 4%	
„	104.000 „	„	144.000 „	— 5%	
„	144.000 „	„	184.000 „	— 6%	
„	184.000 „	„	200.000 „	— 7%	
„	200.000 „	„	220.000 „	— 8%	
„	220.000 „	„	250 000 „	— 9%	
„	250.000 „	„	— „	—10%	wypłacanego wynagrodzenia.

I znowu, wykażemy na kilku przykładach w jakiej mierze uchwalony dodatek kryzysowy wpłynie na wzrost obciążenia podatkowego pracowników kancelarji notarjalnych i hipotecznych, opłacających podatek dochodowy według skali art. 111 ustawy z roku 1925, poz. 411.

Przy płacy miesięcznej 250 złotych właściwy podatek wynosi 2%, a więc potrąceniu ulega 5 zł. + 10%-wy dodatek = 5 zł. 50 gr., a od dnia 1 stycznia 1932 r. zaś podatek wynosić będzie 2,5%, czyli 6 zł. 25 gr. miesięcznie.

Przy postępujących wyższych płacach, biorąc za podstawę wypłacane wynagrodzenie miesięczne, otrzymamy następujący obraz (pierwsza cyfra oznacza wynagrodzenie miesięczne, druga—stopę właściwego podatku, trzecia — dotychczasową wysokość podatku miesięcznie potrącanego łącznie z 10%-wym dodatkiem, czwarta — stopę podatku łącznie z dodatkiem kryzysowym, piąta — łączną wysokość podatku, jaka obowiązywać będzie od dnia 1 stycznia 1932 r.):

400 zł.	— 2,8%	— 12 zł. 32 gr.:	3,8%	— 15 zł. 20 gr.
600 „	— 3,4%	— 22 „ 44 „ :	4,4%	— 26 „ 60 „
800 „	— 4,1%	— 36 „ 08 „ :	5,1%	— 40 „ 80 „
1.000 „	— 4,9%	— 53 „ 90 „ :	6,9%	— 69 „ 00 „
1.200 „	— 6,1%	— 80 „ 52 „ :	8,1%	— 97 „ 20 „
1.500 „	— 7,1%	— 117 „ 15 „ :	9,1%	— 136 „ 50 „
1.800 „	— 8,0%	— 158 „ 40 „ :	10,0%	— 180 „ 00 „
2.000 „	— 8,3%	— 182 „ 60 „ :	10,3%	— 206 „ 00 „
2.500 „	— 9,2%	— 253 „ 00 „ :	11,2%	— 280 „ 00 „
3.000 „	— 10,3%	— 339 „ 90 „ :	12,3%	— 369 „ 00 „

Podatek specjalny
od rejentów i pisarzy hipotecznych.

Wniesiony do Sejmu przez Ministra Skarbu projekt ustawy o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych ma w istotnych postanowieniach brzmienie następujące (druk sejmowy Nr. 384):

Art. 1.

Osoby, osiągające dochód z zajęć zawodowych przy których są pobierane opłaty, określane w drodze publiczno-prawnej, będące wynagrodzeniem tych osób za czynności o charakterze publiczno-prawnym, a mianowicie: notarjusze (rejenci), pisarze hipoteczni i komornicy, — opłacają specjalny podatek od dochodu, osiąganego z tytułu spełniania danego zajęcia zawodowego.

Za podstawę obliczenia wysokości specjalnego podatku służy dochód, osiągnięty przy spełnianiu danego zajęcia zawodowego, a ustalony przy obliczaniu ogólnego dochodu dla wymiaru państwowego podatku dochodowego w myśl ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 58, poz. 411) wraz z późniejszemi zmianami.

Pierwszy wymiar specjalnego podatku uskuteczniony będzie od dochodu osiągniętego z zajęć zawodowych w 1931 roku kalendarzowym lub gospodarczym.

Art. 2.

Specjalnemu podatkowi podlegają osoby, których dochód roczny z zajęcia zawodowego przekracza kwotę 12.000 zł.

Art. 3.

Opodatkowaniu podlegają dochody osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym, lub w ostatnim roku gospodarczym, poprzedzającym rok podatkowy.

Art. 4.

Specjalny podatek oblicza się według następującej skali:

Stopień dochodu	Wysokość dochodów z danego zajęcia zawodowego w złotych		Stopa procentowa podatku
	ponad	do	
1	12.000	16.000	3%
2	16.000	20.000	4%
3	20.000	28.000	5,5%
4	28.000	36.000	7%
5	36.000	48.000	9%
6	48.000	64.000	11%
7	64.000	80.000	13%
8	80.000	112.000	16%
9	112.000	144.000	19%
10	144.000	176.000	22%
11	176.000	—	25%

Podatek należy jednak obliczać w ten sposób, aby z dochodu wyższego stopnia po potrąceniu podatku nie pozostało nigdy mniej, niż pozostaje z największego dochodu bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu podatku, na ten stopień przypadającego.

O ile z dochodu miarodajnego dla obliczenia podatku, po potrąceniu przypadającej kwoty podatkowej pozostaje mniej niż 12.000 zł., należy podatek obliczyć i pobrać tylko w wysokości nadwyżki dochodu ponad 12.000 zł.

Art. 6.

W wysokości przypadającego do zapłaty specjalnego podatku zawiadamia się płatników przez doręczenie nakazu płatniczego w terminie do dnia 1 października roku podatkowego.

Art. 7.

Od nakazu płatniczego nie przysługuje płatnikowi prawo odwołania się. Omyłki w obliczaniu podatku prostuje urząd skarbowy z urzędu, lub na wniosek płatnika.

Art. 11.

Terminy płatności specjalnego podatku ustanawia się na dzień 1 maja i 1 listopada każdego roku podatkowego.

Do dnia 1 maja należy uiścić podatek w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle skali zawartej w art. 4 od wykazanego w zeznaniu dla państwowego podatku dochodowego dochodu, osiągniętego z tytułu spełniania zajęcia zawodowego. Dowód uskutecznionej wpłaty w oryginale lub odpisie przez płatnika podpisanym należy dołączyć do zeznania.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań o dochodzie dla wymiaru państwowego podatku dochodowego zeznania nie złożą, obowiązane są najpóźniej do 1 maja roku podatkowngo uiścić połowę specjalnego podatku, obliczonego za poprzedni rok podatkowy.

W terminie do dnia 1 listopada roku podatkowego winien płatnik specjalnego podatku uiścić ewentualną różnicę między specjalnym podatkiem, obliczonym na dany rok przez władze podatkowe, a kwotą podatku, zapłaconą w terminie do 1 maja roku podatkowego.

Niezapłacone w terminach wyżej wskazanych kwoty zaliczki względnie specjalnego podatku, stają się zaległością, podlegającą egzekucyjnemu ściągnięciu.

Art. 15.

Secjalny podatek wolny jest od 10 % dodatku, uiszczanego w myśl ustawy z dnia 12 lutego 1931 r. o poborze 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 82), oraz jest potrącalny przy wymiarze państwowego podatku dochodowego.

Art. 17.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie, który określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Uzasadnienie projektu brzmi w całości i dosłownie, jak następuje:

Projekt ma na celu specjalne opodatkowanie osób, które z racji swego zawodu mają uprzywilejowane stanowisko w osiąganiu dochodów. To uprzywilejowanie stanowiska znajduje swój wyraz w wyłączności spełniania pewnych czynności publiczno - prawnych, przyczem wynagrodzenie za te czynności, określone w drodze publiczno-prawnej, nie jest uzależnione ani od wahań konjunkturalnych, ani też od wpływu, jaki na wysokość wynagrodzenia wywiera wolna konkurencja.

Przy obecnych trudnościach budżetowych w poszukiwaniu środków pieniężnych, zwłaszcza dla zwalczania bezrobocia,

łuszną jest rzeczą dodatkowe pociągnięcie do świadczeń na rzecz Skarbu Państwa tych uprzywilejowanych przez Państwo osób.

Specjalnemu podatkowi od niektórych zajęć zawodowych podlegać będą notarjusze (rejenci), pisarze hipoteczni oraz komornicy sądowi.

Podstawą wymiaru specjalnego podatku będzie dochód ustalany z danego zajęcia zawodowego dla celów wymiaru państwowego podatku dochodowego, przyczem roczny dochód nieprzekraczający 12.000 zł. wolny będzie od opodatkowania. Obciążenie z tytułu specjalnego podatku wynosi w myśl projektu 3% — przy dochodzie ponad 12.000 zł. do 16.000 zł. i dochodzi progresywnie do 25% — przy dochodzie rocznym ponad 176.000 zł. Ścisłych danych dla obliczania przypuszczalnych wpływów z tytułu proponowanego podatku niema; posiłkując się jednak danemi z poprzednich lat gospodarczych, należy globalną sumę wpływów podatku przyjąć w wysokości 2 — 2½ milj. zł.

Według art. 15 projektu specjalny podatek byłby wolny od 10% dodatku do podatków bezpośrednich, — oraz byłby potrącalny od dochodu przy wymiarze podatku dochodowego.

Koszta poboru specjalnego podatku, obliczanego przy wymiarze podatku dochodowego, będą minimalne.

Oto całe uzasadnienie.

* * *

Pragnąc wykazać, w jakiej mierze projektowany podatek specjalny w brzmieniu przedłożenia rządowego wpłynąłby na zwiększenie opodatkowania rejentów i pisarzy (pomijając obciążenie z tytułu podatku obrotowego i świadczeń społecznych), przytoczymy kilka przykładów, biorąc za podstawę te same cyfry, jakie podajemy w zestawieniu przykładowem, dotyczącem t. zw. dodatku kryzysowego:

Przy czystym dochodzie 12.500 złotych rocznie podatek specjalny wynosiłby 375 zł., podatek właściwy bez zmiany—767 zł., dodatek kryzysowy—250 zł., opodatkowanie łączne wynosić zatem będzie — 1392 złote (ponad 10% dochodu).

Przy dochodzie 21.000 złotych rocznie podatek specjalny—1.155 zł., podatek właściwy (zniżka o 1 stopień)—1.540 zł., dodatek kryzysowy—420 zł., łącznie—3.115 zł. (około 15% dochodu).

Przy dochodzie 39.000 złotych rocznie podatek specjalny — 3.510 zł., podatek właściwy (zniżka o 2 stopnie)—3.708 zł., dodatek kryzysowy—975 zł., łącznie—8.193 zł. (ponad 20% dochodu).

Przy dochodzie 65.000 złotych rocznie podatek specjalny—8.040 zł. (zmniejszenie o 410 zł. ze względu na postanowienie art. 4, ust. 2), podatek właściwy (zniżka o 2 stopnie)—7.860 zł., dodatek kryzysowy—1.950 zł., łącznie—17.850 zł. (niecałe 30% dochodu).

Przy dochodzie 100.000 zł. rocznie podatek specjalny—16.000 zł., podatek właściwy (zniżka o 2 stopnie)—14.168 zł., dodatek kryzysowy—3.000 zł., łącznie—33.168 zł. (ponad 33% dochodu).

Przy dochodzie 150.000 zł. rocznie podatek specjalny—33.000 zł., podatek właściwy (zniżka o 4 stopnie)—22.080 zł., dodatek kryzysowy—4.500 zł., łącznie—59.580 zł. (około 40% dochodu).

Przy dochodzie 180.000 zł. rocznie podatek specjalny—42.720 zł. (zmniejszenie o 2 280 zł.—art. 4, ust. 2), podatek właściwy (zniżka o 5 stopni)—29.088 zł., dodatek kryzysowy—7.200 zł., łącznie—79.008 zł. (prawie 45% dochodu).

Jako swojego rodzaju curiosum podatkowe, świadczące o widocznie niedostatecznie ścisłem „przekalkulowaniu" sprawy, warto zanotować w nawiasach, że w ostatnim przykładzie skutek dobrodziejstwa z art. 4, ust. 2, przedłożenia jest wobec postanowienia art. 15 taki, że łączne opodatkowanie jest wyższe niż w wypadku pominięcia tego dobrodziejstwa przy wymiarze, albowiem przy pełnej stopie podatku specjalnego (25%) w wysokości 45.000 zł. podatek właściwy (po dokonanem potrąceniu) spada na 65-ty stopień dochodu, wynosząc 26.656 zł., gdy w razie zastosowania wspomnianego dobrodziejstwa podatek właściwy spada nie na 65-ty, a na 66 ty stopień, wynosząc 29.088 zł. Skutek jest ten, że gdy przy 45.000 zł. podatku specjalnego łączne opodatkowanie wynosi 78.856 zł., to przy 42.720 zł. podatku specjalnego łączne opodatkowanie wynosi 79.008 zł.

* * *

W tygodniku „Polska Gospodarza" (zeszyt 44, str. 1521), organie ministerstw gospodarczych, znajdujemy uwagi o projektowanym podatku specjalnym pióra p. Jana Urbana, radcy Ministerstwa Skarbu, który jako przedstawiciel organizacji urzędniczych występował do p. Ministra Skarbu z osławionym memorjałem, skierowanym między innemi także przeciwko rejentom i pisarzom hipotecznym.

W uwagach tych, po zreferowaniu przez autora treści przedłożenia rządowego, czytamy:

Tak mniej więcej w zarysie przedstawia się treść przyszłej ustawy o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych. Z treści tej wynika, że w danym wypadku chodzi o zupełnie samoistny podatek, związany tylko luźnie z podatkiem dochodowym. W systemie podatków bezpośrednich nowy podatek będzie zjawiskiem odosobnionem. Tem też prawdopodobnie tłumaczyć należy jego przejściowy charakter. Wprowadzenie podatku podyktowane zostało niewątpliwie koniecznością znalezienia nowych środków na cele związane ze zwalczaniem bezrobocia. Różne były wysuwane projekty w tej dziedzinie. Mówiono o dodatku do podatku dochodowego dla notarjuszów, pisarzy hipotecznych i komorników, o udziale częściowym Skarbu Państwa w opłatach, pobieranych przez powyższe zawody, wysuwano wreszcie projekt upaństwowienia stanowisk notarjuszów, pisarzy hipotecznych i komorników, t. j. uczynienia z osób, spełniających te zajęcia, pracowników państwowych o stałem miesięcznem wynagrodzeniu, przyczem opłaty, pobierane za ich czynności, przypaść miałyby Skarbowi Państwa. Rozwiązanie kwestji w projekcie uznać należy za najbardziej właściwe.

Zadowolenie z siebie jest, jak powiadają, połową szczęścia. Ale cenne jest wyznanie autora, że w danym wypadku chodzi w gruncie rzeczy o zupełnie samoistny podatek, luźno tylko związany z podatkiem dochodowym, i zakwalifikowanie projektowanego podatku, jako zjawiska odosobnionego w systemie podatków bezpośrednich. Istotnie, „zjawisko" jest wogóle odosobnione i osobliwe....

* * *

Autorytatywną oceną projektowanego podatku dał Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych p. rej. Z. Hübner w wywiadzie, zamieszczonym w № 304 „Expressu Porannego" z dnia 2 listopada r. b.

Oto obszerny wyciąg z oświadczenia p. Prezesa Hübnera, który podajemy dla wiadomości naszych czytelników:

Zarobki notarjatu, jak wogóle zarobki każdego wolnego zawodu, są b. rozmaite i uzależnione od stosunków gospodarczych.

Przedewszystkiem zarobki notarjatu małopolskiego, w zależności od tamtejszego prawodawstwa są naogół niezmiernie skromne. Lepiej zarabiają notarjusze w b. dzielnicach rosyjskiej i pruskiej. Ministerstwo Skarbu, opracowując projekt specjalnego opodatkowania, zebrało urzędowe, a więc niewątpliwie dane, z których wypływa, że przeciętny zarobek notarjusza wynosi miesięcznie dwa tysiące kilkadziesiąt złotych. Zależnie od miejscowości i warunków zarobki jednostek są znacznie niższe lub wyższe od tej przeciętnej normy, szczególnie wyższe w wielkich centrach przemysłowo-handlowych. Posiadamy dane, że w całej Polsce, w latach dobrych kilku lub nawet kilkunastu notarjuszów zarabia po 10.000 zł. lub nieco więcej miesięcznie; zarobki większości wynoszą około 3,000 zł. miesięcznie. Oto jest rzeczywistość.

Niewątpliwie takie zarobki w naszych stosunkach są duże, ale po pierwsze zarobki np. notarjatu francuskiego lub niemieckiego są bezporównania wyższe, gdyż notarjat z natury rzeczy należał po wsze czasy i należy do zawodów lepiej zarobkujących, powtóre wysokie zarobki jednostek są właściwością konieczną jednostek szczególnie wybitnych, a dzieje się to samo we wszystkich wolnych zawodach np. w adwokaturze, w świecie lekarskim. Chociaż inteligencja u nas naogół bardzo zubożała, są jednostki, które potrafią się wybić i pod względem materjalnym.

Notarjat nasz nigdy i nigdzie nie uchyla się od najdalej posuniętej ofiarności na cele społeczne. Chcieliśmy dobrowolnie opodatkować nasze zarobki na pomoc dla bezrobotnych, opodatkować wysoko i proporcjonalnie do zarobków, ażeby każdy złożył ofiary w stosunku do możności; w tym celu zwołaliśmy nadzwyczajne walne zgromadzenie naszego Zrzeszenia. Uchwała Rady Ministrów, zatwierdzająca projekt ministra skarbu, uniemożliwiła zrealizowanie naszego zamierzenia.

Co do projektu ministerstwa mamy zastrzeżenia bardzo poważne.

Przedewszystkiem niema zasady prawnej przymusowego opodatkowania notarjatu, bo notarjat wszelkie ciężary i świadczenia ponosi narówni z innymi zawodami, a ponieważ zarobki notarjuszów są ściśle kontrolowane, wymiar niewątpliwie nie jest mniej surowy niż dla innych płatników. Owszem notarjusz, odpowiadając pieniężnie za swoje czynności i za wpływ opłat skarbowych, jest nieraz z konieczności narażony na duże straty na niedobory, a nawet na opłacanie stempli za niewypłacalnych interesantów; tych niedoborów notarjusz wykazywać nie może; w rzeczywistości więc zarobki notarjuszów są zawsze niższe niż urzędowo wykazane.

Ministerstwo wychodzi z założenia jako z motywu zasadniczego specjalnego opodatkowania, że zarobki notarjusza nie są uzależnione ani od wpływów konjunkturalnych, ani od konkurencji. Jest to wielki i zasadniczy błąd. Zarobek notarjusza jest najzupełniej uzależniony od konjunktury; osłabienie życia gospodarczego bezpośrednio i najsilniej odbija się na notarjacie, gdyż zanikają czynności notarjalne. Już teraz wielu notarjuszów nie zarabia koniecznego minimum nie tylko na swoje utrzymanie, lecz nawet na utrzymanie kancelarji. W r. b. z każdym miesiącem zwiększa się gwałtowny spadek czynności. Wskutek bankructw i wzmagającej się niewypłacalności maleje ilość dyskontowanych, a więc i protestowanych weksli, a więc zanika i to osławione źródło zarobku, z którego czysty dochód notarjusza nie dosięga trzeciej części wpływów brutto. Nie można też mówić o braku konkurencji, bo w jednem mieście zarobki poszczególnych notarjuszów ulegają ogromnym wahaniom.

Jeżeli istnieje taksa notarjalna, to taksa ta stanowi ustawowo określone minimum zarobkowania konieczne dla prawidłowego funkcjonowania instytucji, jest przywilejem nie notarjatu, lecz społeczeństwa, któremu Państwo zapewnia niezbędne i ważne usługi notarjatu za możliwie umiarkowaną cenę. Jeżeli tak jest, prawne minimum zarobków nie może być uszczuplane, w przeciwnym razie podkopie byt i poziom zawodu. Jeżeli zaś taksa jest zbyt wysoka, należy ją zreformować, gdyż zabieranie części taksy na Skarb sprowadzi się do ukrytego opodatkowania ludności. Zresztą projekt wprowadza niezmiernie wysoką progresję, a to w takim stopniu, że przy większych zarobkach notarjusz po doliczeniu podatku obrotowego i podwyższonego podatku dochodowego, połowę lub nawet większą część zarobku odda Skarbowi. Jest to więc wręcz sprzeczne z zasadami opodatkowania, a w skutkach odbije się nawet ujemnie na dochodach Skarbu, bo nikt nie zechce ponosić ryzyka i nakładu pracy, które przestaną się opłacać. Jest w projekcie coś równie niebezpiecznego, oto projektowane wbrew zasadom prawa wsteczne działanie ustawy. Przy tak wysokich stawkach opłacanie podatku z dochodów gorszego roku za ubiegły rok lepszy, podkopie wprost byt i pociągnie za sobą niewypłacalność wielu notarjuszów, a z nimi podkopie byt tysięcy pracowników notarjalnych i ich rodzin.

Nareszcie projekt nie ogranicza mocy ustawy przewidywanym okresem ciężkim.

Oto ocena, w linjach ogólnych całkowicie oświetlająca sprawę.

Opinja publiczna

przeciwko „specjalnemu".

W Nr. 300 „Kurjera Warszawskiego" z dnia 2 listopada r. b. ukazał się obszerny wywód, podpisany J. M. (domyślać się należy; że są to inicjały jednego z wybitnych znawców skarbowości w Polsce), a wykazujący, że projekt specjalnego podatku od niektórych zajęć zawodowych jest pod każdym względem nieracjonalny, jako teoretycznie nonsensowny, antykonstytucyjny (wobec zakazu odwołania się od wymiaru, co jest sprzeczne z art. 71 Konstytucji), w szczegółach nieprzemyślany i jako precedens—ślizki i niebezpieczny.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie

Zrzeszenia N. i P. H.

Dnia 25 października r. b. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem p. Rejenta Falkiewicza z Radomia nadzwyczajne walne zgromadzenie Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych, zwołane przez Zarząd Główny w celu uchwalenia zasady dobrowolnego opodatkowania się rejentów i pisarzy hipotecznych na rzecz bezrobotnych.

Wobec jaskrawo już podówczas zarysowanej, acz jeszcze ostatecznie nie wyjaśnionej sprawy podatku nadzwyczajnego, walne zgromadzenie postanowiło odroczyć uchwałę co do ciężaru dobrowolnego do chwili wyjaśnienia sprawy podatku nadzwyczajnego, wobec którego opodatkowanie dobrowolne stałoby się bezprzedmiotowe.

Rozwój wypadków wykazał, że stanowisko, zajęte przez większość walnego zgromadzenia, było uzasadnione.

Nadzwyczajne opodatkowanie
notarjatu w Niemczech.

Wobec ostrego przesilenia finansowego, przez jakie przechodzą Niemcy, ukazało się rozporządzenie (Notverordnung) rządu pruskiego, ustanawiające między innemi udział państwa w opłatach, pobieranych za czynności notarjalne. Cel jest oczywiście ten sam, co u nas, ale przeprowadzenie operacji zgoła inne....

Otóż przedewszystkiem udział państwa w opłatach, pobranych przez notarjusza, zaczyna się od czynności, za które wynagrodzenie notarjusza według taksy wynosi ponad 500 marek, co ma miejsce dopiero przy aktach na sumę 380.000 marek, ewent. w razie stawki podwójnej — na sumę 190.000 marek.

Widzimy więc, że „nadzwyczajne opodatkowanie“ w Niemczech wogóle nie dotyczy mniejszych kancelarji, w których akty na tak wysokie sumy są oczywiście rzadkością.

Od nadwyżki wynagrodzenia ponad 500 mk. do 1000 mk. notarjusz opłaca na rzecz państwa 5%. Tylko od nadwyżki!

Od nadwyżki ponad 1000 do 3000 mk. notarjusz opłaca 10%, od pierwszych zaś 500 mk. tylko 5%.

I tak dalej według progresji, dochodzącej do 50%, ale dopiero od nadwyżki wynagrodzenia ponad 50.000 marek.

Jasną więc jest rzeczą, że omówione rozporządzenie pruskie zabezpiecza całkowicie małe notarjaty, utrzymujące się z drobnych czynności, większe zaś opodatkowuje według zasad racjonalnej stopniowanej progresji.

Ponadto, co jest bardzo ciekawe, przepisy wykonawcze do omówionego rozporządzenia stanowią, że 3% od uzyskanych w ten sposób dochodów państwo przekazuje Związkowi Notarjuszy (Deutscher Notarverein) w Berlinie.

Mimo więc względnie łagodnego potraktowania „kryzysowego“ notarjuszy w Niemczech, w zeszycie październikowym organu wymienionego Związku (Zeitschrift des Deutschen Notarvereins) zarządzenie rządu pruskiego spotkało się z ostrą krytyką, wykazującą, że uszczuplanie dochodów kancelarji notarjalnych w dobie kryzysu, nie jest ani racjonalne, ani słuszne.

Projekt nowelizacji
ustawy o podatku przemysłowym.

Minister Skarbu wniósł do Sejmu projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (druk sejmowy № 380).

Projektowana nowela przewiduje szereg ulg podatkowych dla przemysłu, a szczególnie dla handlu, w perspektywie najbliższych lat. Natomiast opodatkowanie obrotowe wolnych zawodów, pozbawione wszelkiego uzasadnienia teoretycznego i niesłuszne ze stanowiska racjonalnej polityki gospodarczo-finansowej, ma pozostać bez żadnej zmiany.

Art. 12 projektowanej noweli stanowi:

Art. 9 ustawy o państwowym podatku przemysłowym otrzymuje brzmienie następujące: „Podatek przemysłowy tylko w formie podatku od obrotu (art. 6 lit. b) opłacają samodzielne wolne zajęcia zawodowe lekarzy, dentystów, weterynarzy, felczerów, adwokatów, notarjuszy, obrońców sądowych, architektów, inżynierów, innych techników i inne samodzielne wolne zajęcia zawodowe, które ustala w drodze rozporządzeń Minister Skarbu w porozumieniu z właściwym ministrem“.

Zmiana ma polegać, jak widzimy, na tem, że Minister Skarbu będzie mógł ustalać w drodze rozporządzenia, jakie jeszcze inne, prócz wymienionych, „wolne zajęcia zawodowe“ ulegać będą opodatkowaniu.

A przecież byłby najwyższy czas, by samą zasadę art. 9 obowiązującej ustawy poddać gruntownej rewizji. Może Sejm przy okazji podejmie tę inicjatywę?

Podatek komunalny
od zaprotestownych weksli.

Sprawa wynagrodzenia rejentów za wymiar, pobór i wpłacanie podatku komunalnego od zaprotestowanych weksli, opartego na art. 14 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, jest, jak wiadomo, w stanie spornym.

Obecnie Związek Miast Polskich wystąpił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z memorjałem, w którym domaga się wręcz nowelizacji art. 14 w kierunku wyraźnego określenia należnego rejentowi w tym wypadku wynagrodzenia.

Nawał materjału bieżącego zmusza nas do pewnej zwłoki w zajęciu stanowiska co do rzeczonego memorjału Związku Miast Polskich. Ograniczamy się przeto narazie do samej informacji.

W dniu 1 listopada r.b. zmarł długoletni członek Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki oraz b. Członek Zarządu

Ś. † P.

JÓZEF IGNACY

CISZEWSKI

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Główny Związku
Pracowników Notarjatu i Hipoteki.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

Wzory poświadczeń.

Poświadczenie przyjęcia dokumentu na przechowanie.

Nr. repertorjum 1428. Dnia dziesiątego października roku tysiąc dziewięćset trzydziestego pierwszego. Ja, niżej podpisany, Manswet Michalski, Notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Powiatowego w Opatowie, mający kancelarję swoją w mieście Opatowie, poświadczam przyjęcie w dniu dzisiejszym na przechowanie od Albina Wyrajskiego, zamieszkałego w Opatowie, świadectwa depozytowego Banku Handlowego w Warszawie z dnia 8 sierpnia roku bieżącego Nr. 3424 wydane temuż Wyrajskiemu na złożone w Banku 8% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy na sumę nominalną 20.000 złotych. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej wraz z 10% dodatkiem 3 złote 30 groszy i na rzecz notarjusza (art. 14 taksy not.) 6 złotych.

(Art. 148 — 153 ust. not. w brzmieniu ustawy z dn. 5.7 1926 r. Dz. Ust. Nr. 72, poz. 414; art. 154 ust. stemp.).

Poświadczenie przyjęcia dokumentu na przechowanie w zapieczętowanej kopercie.

...poświadczam przyjęcie w dniu dzisiejszym na przechowanie od Kamila Lewandowskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Sułkowskiego Nr. 48, dokumentu w zapieczętowanej kopercie koloru szarego, większego formatu, zaopatrzonej w pięć pieczęci lakowych z inicjałami K. L. Pobrano... (jak wyżej).

Zaświadczenie zakomunikowania jednej stronie oświadczeń drugiej (wezwanie).

Zaświadczenie.

Ja, niżej podpisany, Jan Zygmunt Czarnecki, Notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Powiatowego w Radzyminie, mający kancelarję swoją w mieście Wołominie przy ulicy Przechodniej Nr. 12, zaświadczam, że dnia czwartego maja roku tysiąc dziewięćset trzydziestego pierwszego na żądanie Lucjana Mrugalskiego, zamieszkałego w mieście Radzyminie przy ulicy Kościelnej Nr. 14, wezwałem Stanisława Brugowicza, zamieszkałego w Wołominie przy ulicy Warszawskiej Nr. 48, do stawienia się w mojej kancelarji w dniu 8 bieżącego miesiąca o godzinie 14 celem zawarcia z wzywającym aktu kupna sprzedaży należącej do niego, Brogowicza, nieruchomości „osada Maurycówka“, w mieście Wołominie położonej, na warunkach umowy przyrzeczenia sprzedaży z dnia 14 lutego r. b., przyczem jednocześnie zastrzeżone zostały skutki prawne wezwania. Nadto zaświadczam, że powyższego wezwania wysłuchał i zawiadomienie o tem na piśmie otrzymał osobiście Stanisław Brugowicz.

Warszawa, dn. 4 lutego 1931 r. Nr. repertorjum 396.

Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej wraz z 10% dodatkiem 3 zł. 30 gr. i na rzecz notarjusza (art. taksy not.) 15 złotych.

(Art. 141 — 145 ust. not.; art. 154 ust. stemp.).

Protokuł zaofiarowania zapłaty.

Nr. Repertorjum 348. Dnia 29 stycznie 1932 roku, ja, niżej podpisany,..., Notarjusz przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, mający kancelarję swoją w gmachu tegoż Sądu w Warszawie, przy ulicy Kapucyńskiej Nr. 6/493, na żądanie Rudolfa Michała Kozłowskiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Grotgera Nr. 38, zwróciłem się do Walentego Marjana Kowalskiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Parkowej Nr. 84, z następującem oświadczeniem: „Na nieruchomości w Warszawie Nr. 10843, należącej do Rudolfa Michała Kozłowskiego, zabezpieczona jest na rzecz Pana suma 10.000 złotych, od której należą się odsetki w stosunku 10% od sta rocznie za czas od dnia 29 lipca 1930 roku. Wobec tego, że termin płatności tej sumy już upłynął, właściciel wspomnianej nieruchomości Rudolf Michał Kozłowski wzywa Pana do stawienia się w dniu 31 bieżącego miesiąca o godzinie 14 w mojej kancelarji (gmach Hipoteki, ul. Kapucyńska 6) celem otrzymania od niego powyższej sumy, wynoszącej wraz z należnemi odsetkami 10.500 złotych, z jednoczesnem wykreśleniem sumy tej 10.000 złotych z kaucją i rygorami z wykazu hipotecznego nieruchomości Nr. 10843, w przeciwnym bowiem razie zaofiarowana Panu do zapłaty kwota 10.500 złotych wraz z 20 złotemi na koszty nieobrachowane z zastrzeżeniem ich uzupełnienia wniesiona zostanie przez czyniącego notarjusza w dniu 3 lutego r. b. o godz. 11 przed południem do depozytu Sądu Okręgowego w Warszawie do Okręgowej Kasy Skarbowej w Warszawie (ul. Długa 50), przyczem ma Pan prawo asystować przy wnoszeniu do depozytu zaofiarowanej mu kwoty.“ Powyższego wezwania wysłuchał oraz treść tegoż wezwania na piśmie otrzymał osobiście Rudolf Michał Kozłowski, który oświadczył, że zaofiarowanej mu sumy nie przyjmie, wszakże od podpisania swej odpowiedzi uchylił się. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 3 zł., tytułem 10% nadzwyczajnego dodatku 30 gr. i na rzecz notarjusza (art. 8 taksy not.) 31 zł. 37 zł.

(Art. 1258 K. C.; art. 1780 i 1781 Proc. Cyw., art. 141—145 ust. not.; art. 139 ust. stemp.).

Protokuł zaznaczenia (składu).

Nr. Repertorjum 359. Dnia 3 lutego 1931 roku ja, niżej podpisany,..., Notarjusz przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, mający kancelarję w gmachu tegoż Sądu w Warszawie, przy ulicy Kapucyńskiej Nr. 6/493, udałem się do Okręgowej Kasy Skarbowej w Warszawie przy ulicy Długiej Nr. 50, i tam na żądanie Rudolfa Michała Kozłowskiego wobec odmowy ze strony Walentego

Majrana Kowalskiego przyjęcia (wobec niestawiennictwa Walentego Marjana Kowalskiego w mojej kancelarji w dniu 31 stycznia r. b. dla otrzymania) zaofiarowanej mu za mojem pośrednictwem przez Kozłowskiego kwoty 10.500 złotych, sumę tę wraz z 20 złotemi na koszty nieobrachowane, czyli razem 10.520 złotych wniosłem w banknotach: dwadzieścia po pięćset złotych, pięć po sto złotych i jeden dwudziestozłotowy, zgodnie z protokułem zoofiarowania z d. 29 stycznia r. b. Nr. 348 do depozytu Sądu Okręgowego w Warszawie za pokwitowaniem Okręgowej Kasy Skarbowej w Warszawie z dnia dzisiejszego Nr. 146373, serja YG, pozycja 3185. Przy wnoszeniu do depozytu Walenty Marjan Kowalski nie był obecny. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 3 złote, tytułem 10% dodatku 30 gr. i na rzecz notarjusza (art. 8 taksy not.) 20 złotych.

(Art. 1259 K. C., art. 1782 Proc. Cyw. i art. 139 ust. stemp.).

Protokuł wezwania do odebrania złożonej sumy.

Nr. Repertorjum 370. Dnia 6 lutego 1931 roku ja, niżej podpisany,..., Notarjusz przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, mający kancelarję w gmachu tegoż Sądu w Warszawie przy ulicy Kapucyńskiej Nr. 6/493, na żądanie Rudolfa Michała Kozłowskiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Grotgera Nr. 38, zwróciłem się do Walentego Marjana Kowalskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Parkowej Nr. 84, z wezwaniem do odbioru przez niego kwoty 10.520 złotych, złożonej do depozytu sądowego zgodnie z protokułem składu z dnia 3 b. m. Nr. 359. Powyższego wezwania wysłuchał oraz treść tego wezwania na piśmie wraz z poświadczonym odpisem przytoczonego wyżej protokułu składu otrzymał pod nieobecność Walentego Marjana Kowalskiego syn jego Kazimierz Kowalski. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 3 złote, tytułem 10% dodatku 30 groszy i na rzecz notarjusza (art. taksy not.) 15 złotych.

(Art. 1259 p. 4 K. C.; art. 139 ust. stemp.).

Arynga nagłówka wypisu lub odpisu:

1) z aktu notarjalnego

Wypis (odpis) z aktów notarjalnych Norberta Prażmowskiego, Notarjusza w Zduńskiej Woli, za rok 1931.

Nr. Repertorjum 483.

2) z aktu hipotecznego

Wypis (odpis) z aktu, zeznanego przed Notarjuszem Kajetanem Czarneckim, Notarjuszem w Kielcach, w księdze wieczystej dóbr ziemskich Woli Kulasowej, powiatu stopnickiego.

Nr. porządkowy 54/Repertorjum 397.

Arynga poświadczenia zgodności wypisu lub odpisu z aktem.

Wypis (odpis) ten co do słowa zgodny z oryginałem, wciągniętym do repertorjum za rok 1930 pod Nr. 826, wydaję Kacprowi Barakiewiczowi (...wydaję Waleremu Kamilowi Piekarskiemu za zgodą Fabjana Mikrońskiego, wyrażoną w podaniu do mnie z dnia 5 czerwca 1931 roku (...wydaję Kwirynowi Albertowi Kowalskiemu na zasadzie decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 lipca 1931 roku Nr. Vc 1282/31 (...wydaję Wojciechowi Pigułowiczowi, spadkobiercy zmarłej Joanny Agaty Waligórskiej (wydaję Antoniemu Klipalskiemu, jako praw-nabywcy Kacpra Barakiewicza). Warszawa, dnia 8 lipca 1931 roku. Nr. repertorjum 1026. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej 4 złote, tytułem 10% dodatku 40 groszy i na rzecz notarjusza (art. 10 taksy not.) 8 złotych.

(Art. 68, 69, 115 — 127, 240 p. 2, 253 p. 2, 255, 259 i 260 ust. not.; art. 157 ust. stemp.).

(d. c. n.)

Protest
a poprawiona data.

W Nr. 17 Dziennika Urzędowego Min. Spr. ogłoszono okólnik Ministra Sprawiedliwości Nr. 1629/I. U/31, wystosowany do notarjuszów na obszarze całego Państwa, „w sprawie protestowania weksli i czeków". Okólnik ten ma brzmienie następujące:

Doszło do wiadomości Ministerstwa Sprawiedliwości, że niektórzy notarjusze odmawiają dokonywania protestów weksli i czeków, na których data płatności bądź data wystawienia jest poprawiona, uzasadniając to tem, że protest wekslu z wątpliwym terminem płatności, bądź też protest czeku z wątpliwą datą wystawienia, może się spotkać z zarzutem sądu o przekroczeniu terminu do protestu i spowodować odpowiedzialność notarjusza.

Tego rodzaju stanowisko notarjuszów sprzeczne jest z ich obowiązkami, określonemi w poszczególnych ustawach. Notarjusz może odmówić dokonania czynności, gdy ta jest zabroniona przez prawo (art. 90 ros. ustawy notarjalnej) lub z ważnych powodów (§ 33 i 34 austr. ustawy notarjalnej i art. 83 pruskiej ustawy o sprawach sądownictwa niespornego). Przyczyny te w danym przypadku nie zachodzą, a okoliczność, że protest w ten sposób dokonany bedzie ważny czy nieważny, usuwa się z pod oceny notarjusza i podlega wyłącznie ocenie sądu.

Jeżeli więc notarjusz otrzymuje do protestu weksel lub czek, na którym data płatności bądź data wystawienia jest poprawiona, a przez to wątpliwa, notarjusz winien zażądać od strony ścisłego ustalenia daty i odpowiednio do tego protestu dokonać; wszystkie skutki prawne, stąd wynikające, spadają wówczas na stronę, a nie na notarjusza.

Adwokatura i notarjat
według projektu Komisji Kodyfikacyjnej.

W uzupełnieniu wiadomości i uwag w sprawie projektów ustawy o ustroju adwokatury, podanych w № 4 pisma, zwracamy uwagę czytelników, interesujących się za sprawą, na № 43 „Gazety Sądowej", w którym ogłoszono pełny tekst projektu ustawy o adwokaturze, opracowanego w podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej.

O stosunku formalno-prawnym adwokatury i notarjatu traktują następujące postanowienia rzeczonego projektu.

Art. 9. Przynależność do stanu adwokackiego wyłącza wszelkie zajęcia, nie dające się pogodzić z powołaniem adwokata, jak w szczególności prowadzenie handlu, lub z godnością i powagą stanu; wyłącza również sprawowanie urzędu notarjusza i stałego stanowiska w służbie państwowej z wyjątkiem stanowiska ministra i podsekretarza stanu, jakoteż stanowiska nauczycielskiego.

Art. 88. Adwokaci w. b. zaborze pruskim, sprawujący w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy urząd notarjusza, urząd ten zachowują nadal na dotychczasowych zasadach.

Projekty nowych ustaw agrarnych.

Ujawnianie hipoteczne zezwoleń na parcelację. — Ułatwienie spłaty uciążliwych zobowiązań.

W niedługim już czasie wejdą w życie dwie nowe ustawy, dotyczące stosunków rolnych, wniesione przez Rząd do laski marszałkowskiej, a które, jak należy przypuszczać, przyjęte będą przez ciała ustawodawcze w brzmieniu przedłożeń rządowych.

Jedna z tych ustaw ma na celu umożliwić spłatę uciążliwych zobowiązań przez ułatwienie parcelacji, druga bierze w obronę parcelantów, którzy, wydawszy zazwyczaj ostatni grosz na nabycie działki, nie mogą dobić się uregulowania tytułów własności, gdyż w trakcie parcelacji, która u nas, niestety, zazwyczaj ciągnie się zbyt długo, dobra te są sukcesywnie obciążane rozmaitemi rodzajami hipotek, co pociąga za sobą ten skutek, że w końcu nieruchomość ulega sprzedaży przez licytację i parcelanci eksmitowani są z gruntu.

Aby tym nieuczciwym praktykom zapobiec projekt ustawy o ujawnianiu hipotecznem zezwoleń na parcelację gruntów stanowi, iż z chwilą wniesienia do wykazu hipotecznego ostrzeżenia o przeznaczeniu dóbr na parcelację wszystkie następne wpisy, dotyczące tak hipotek umownych, jak i sądowych oraz prawnych, nie będą obciążały przeznaczonego do parcelacji obszaru. Jakiej treści będą te ostrzeżenia ustawa nie mówi, ustalą ją zapewne przepisy wykonawcze. Życzyćby sobie jednak należało, aby wobec tego, iż adnotacja taka, o ile będzie ogólnikowa, uniemożliwi właścicielowi zaciąganie na przyszłość jakichkolwiekbądź, a często koniecznych zobowiązań, w wypadkach, gdy tylko część dóbr przeznaczona będzie na parcelację, odnośny wpis ściśle precyzował nie tylko obszar parcelowanego działu, ale również o ile możności jego położenie, najlepiej oczywiście przez złożenie do zbioru dowodów odnośnego planu. Przyczyni się to niewątpliwie do tej tak bardzo pożądanej przy naszym systemie hipotecznym jawności, która w wielu wypadkach przecież jest tylko synonimem jasności i przejrzystości.

Pewną trudność dla praktyka przedstawia art. 4 projektu. Brzmi on bowiem jak następuje: „Ustawa niniejsza ma zastosowanie również do zezwoleń na parcelację, wydanych przed wejściem w życie tej ustawy".

Przy znanej tendencji naszych nowszych ustaw do rozciągania swej mocy wstecz, zachodzić może wątpliwość, czy czasami wniesienie takiego ostrzeżenia do wykazu nie będzie skutkowało ograniczenia mocy hipotek już ciążących na dobra faktycznie rozparcelowane, o czem jednak z wykazu nic niewiadomo, do reszty, jaka właścicielowi po dokonanej parcelacji pozostanie. Zapoznanie się jednak z uzasadnieniem rządowem projektu usuwa, zdaniem naszem, wszelkie w tej mierze wątpliwości.

Druga z omawianych ustaw o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, wniesiona do Sejmu przez Ministerstwo Rolnictwa, jak z motywów ustawodawczych wynika, dotyczy dóbr większych i ma na celu ułatwić spłatę uciążliwych wierzytelności przez przeznaczenie części dóbr na parcelację. Odnośne zaświadczenia będą wydawali wojewodowie według swobodnego uznania na podstawie opinji specjalnych komisji z udziałem czynnika obywatelskiego, których skład, organizację i tryb urzędowania określi bliżej rozporządzenie wykonawcze.

I tutaj również, niezwłocznie po udzieleniu zezwolenia zostanie wniesione do wykazu dóbr odnośne ostrzeżenie, z tym skutkiem, że wpisy ujawnione po wniesieniu takiego ostrzeżenia nie będą obciążać mającego być parcelowanego obszaru. Obronę, i to skuteczną, parcelantów, płacących zaliczki, wzgl. całość szacunku, przeprowadza art. 6, który stanowi, iż wszelkie zadatki i wpływy gotówkowe pod rygorem nieważności odnośnych umów przyrzeczenia kupna-sprzedaży, aż do zakończenia czynności parcelacyjnych, winny być składane do depozytu Państwowego Banku Rolnego, skąd będą wypłacane zainteresowanym, bądź na skutek zgodnej woli kontraktujących stron, bądź na mocy wyroku sądowego.

Artykuł ten kładzie kres nieuczciwym machinacjom osób parcelujących dobra i warto, by go rozciągnięto na wszelkie wogóle parcelacje. Tendencja społeczna tego przepisu jest aż nadto widoczna, a co ciekawsze i bodaj najważniejsze, iż zmusi strony do szybkiego zakończenia czynności parcelacyjnych, które dziś, niestety, ciągną się z niewątpliwą szkodą dla interesów stron i ogółu aż nazbyt długo.

Zawieszenie czasowe przez omawianą ustawę przepisów art. 44 cz. 5 i ar. 45 ustawy o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. 1/1926 r., poz. 1) wywołane jest tem, iż ułatwione czynności parcelacyjne według projektu mają na celu skłonienie właścicieli drobnych gospodarstw rolnych, posiadających odpowiednie środki gotówkowe, do nabywania nowych działek ziemi bez znaczniejszej pomocy P. B. R., gdyż jak praktyka uczy służba folwarczna, której interesy warują uchylone artykuły ustawy o reformie rolnej, nigdy nie rozporządza dostatecznemi własnemi środkami i w stosunku do niej parcelacja może być przeprowadzona wyłącznie z funduszów państwowych w formie udzielanych przez Skarb pożyczek ulgowych. A tendencje i cel ustawy, jak to widać z porównania art. 1 i ust. drugiego art. 6 („ z powyższych depozytów ulegają potrąceniu, o ile Minister Skarbu inaczej nie zarządzi, zaległości podatkowe") idą w tym kierunku, aby z depozytów, jak to wynika z powyższego, móc opłacić przedewszystkiem tak zaległe podatki skarbowe i komunalne, co logicznie rzecz biorąc może nastąpić tylko o tyle, o ile wspomniane depozyty będą gotówkowe. Rząd jednakże liczy się z tem, że niektórym parcelantom trzeba będzie dopomóc kredytem i dlatego art. 8 przewiduje, iż przedmiotem umów depozytowych będą mogły być i wydawane im listy zastawne P. B. R. Niemniej jednak korzystać będą z ulg parcelacyjnych przedewszystkiem średnio zamożni włościanie, bo według projektu i normy posiadania będą mogły być przekroczone.

DZIAŁ SKARBOWY.

Nowa wykładnia art. 58, ust. 3, u. o. s.

W związku z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego Ministerstwo Skarbu ogłosiło nową wykładnię ust. 3-go art. 58 ustawy o opłatach stemplowych, przewidującego ulgową stawkę 1%-wą przy przejściu tytułu własności nieruchomości w trybie parcelacji, przeprowadzonej na zasadzie przepisów o reformie rolnej.

W miejsce przeto wykładni № 180 (Dz. Urzęd. Min. Skarbu № 29 z1928 r.) wchodzi nowa wykładnia, dotychczas jeszcze notarjuszom nie rozesłana. Podajemy ją przeto w brzmieniu dosłownem:

Stawka ulgowa w wysokości 1%, przewidziana w zdaniu pierwszem ustępu trzeciego art. 58 u. o. s., ma być stosowana — w przypadku utworzenia nowego gospodarstwa tylko wówczas, jeżeli przedmiotem sprzedaży parcelacyjnej jest działka, której obszar nie przewyższa rozmiaru, określonego dla danego okręgu terytorjalnego i dla danej kategorji gospodarstw w ustępach 1 — 4 oraz 7 art. 50 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z r. 1926. Nr. 1) lub w rozporządzeniu, wydanem na mocy ustępu 5 tegoż art. 50. Jeżeli zaś działka, będąca przedmiotem sprzedaży parcelacyjnej, ma służyć do uzupełnienia gospodarstwa karłowatego, to stawka ulgowa ma być zastosowana tylko wówczas, gdy obszar, do którego zostaje powiększone gospodarstwo karłowate, nie przekracza rozmiaru wyżej określonego.

Co się tyczy obszaru, pozostawionego właścicielowi posiadłości parcelowanej — obszaru, który nawet nie podlega obowiązkowi parcelacyjnemu (art. 3 ustęp 1, alinea pierwsza oraz art. 4 i 5 powołanej ustawy z 1925 r.) — to do niego stawka ulgowa ma zastosowanie tylko wówczas, gdy także ten obszar zostaje rozparcelowany i tylko o tyle, o ile sprzedaż parcelacyjna obejmuje działki, których obszar nie przekracza rozmiaru, określonego w ustępie poprzednim niniejszej wykładni. Jeżeli natomiast obszar, pozostawiony właścicielowi posiadłości parcelowanej, zostaje sprzedany bądź w całości bądź cześciami, wykraczającemi poza ramy, określone w ustępie poprzednim niniejszej wykładni, to sprzedaż taka podlega opłacie normalnej w wysokości 4%.

Stawka ulgowa w wysokości 1% nie dotyczy również pism, stanowiących tytuł przejścia własności „gospodarstw wzorowych“ (art. 60 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 27 kwietnia 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 390 i rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 31 października 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 893), gdyż, jak wynika z ustępu 2 art. 60 ust. o wyk. ref. roln., obszar gospodarstwa wzorowego przewyższa rozmiar, określony w art. 50 ust. o wyk. ref. roln. (przytem powołany ustęp 2 art. 60 określa gospodarstwo wzorowe, jako „wolny od parcelacji obszar“). (L. D. V. 6322/6/31).

Ulgi z art. 54 u. o. s.

Magistrat pewnego miasteczka wydał zaświadczenie treści następującej:

„Na podanie z dn. . . . Magistrat niniejszem komunikuje, iż dom piętrowy oznaczony lit., „A“ został wykonany zgodnie z planem zatwierdzonym dn. . . . Nr. 77 i takowy oddaje się do użytkowania (następują podpisy burmistrza i sekretarza)“.

Otóż na mocy powyższego zaświadczenia zastosowane zostały ulgi z art. 54, p. 6, ustawy stemplowej.

Tymczasem art. 54 ustawy stemplowej mówi: „Wolne są od opłaty stemplowej pisma“.... p. 6 tego artykułu: „tyczące się przeniesienia własności budynku niewykończonego, sporządzone w ciągu lat 8 od dnia rozpoczęcia budowy“. Ustęp ostatni tego artykulu mówi, że osoba powołująca się na uwolnienie od opłaty, przewidzianej w p. 6 lub 7, ma udowodnić warunki uwolnienia. Zaś § 102 rozporządzenia Ministra Skarbu/Dz. Ust. Nr. 23/29 r., mówi wyraźnie, że zaświadczenie ma stwierdzić: „o ile chodzi o budynek niewykończony (§ 6): datę rozpoczęcia robót technicznych celem położenia fundamentów“, a o ile zaś chodzi o nową budowlę (§ 7): „datę, w którym zaczęto budynku używać“.

Wobec tego stwierdzić należy, że notarjusz, który na podstawie przytoczonego zaświadczenia zastosował ulgi z art. 54 ustawy stemplowej, postąpił niesłusznie.

A. S.

PRZYPISEK REDAKCJI.

Oczywiście, odpowiedzi magistratu na podanie strony zainteresowanej i nadomiar tego bez wzkazania miejsca położenia, nazwy hipotecznej i przestrzeni zabudowanego placu oraz daty (roku), od której zaczęto budynku używać, nie można uważać za zaświadczenie w sensie punktu 14 roz. Min. Sk. z dn. 25. II. 1929 r. (Dz. ust. Nr. 23), skutkujące uwolnienie od opłaty stemplowej, przewidziane w art. 54 p. 7 ust. stemplowej.

PORADNIK.

P. JAN MISIAK W ZGIERZU:

(*k. w.*) Stosownie do art. 1081 K.C. każda darowizna między żyjącymi majątku teraźniejszego, chociażby przez umowę przedślubną małżonków lub jednemu z nich uczynioną była, ulega ogólnym przepisom o darowiznach między żyjącymi; mimo to, zgodnie z art. 1087 K. C, jako wyjątek od ogólnej zasady, nie może być dla braku przyjęcia, jak w danym wypadku przez jednego z dalszych wstępnych (art. 935 K. C.) obdarowanej przez rodziców, skarżona, ani uznana za nieważną.

P. WACŁAW PYSZKO W JANOWIE LUB.:

(*z. s.*) Według przyjętej praktyki zaświadczenie władz skarbowych co do podatku spadkowego nie jest wymagane, o ile śmierć spadkodawcy nastąpiła przed dniem 1 stycznia 1916 roku.

P. KAROL GLIWA-GLIWIŃSKI W KLECZEWIE:

(z. s). Do zbycia nieruchomości obciążonej pożyczką Państwowego Banku Rolnego, w rygorach do której niema wzmianki o zastosowaniu do tej nieruchomości ograniczeń, przewidzianych w art. 54 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, w zupełności wystarcza zezwolenie Banku.

P. LEON KRZEMIŃSKI W KONINIE:

(e. p.) Tytułem do ujawnienia prawa własności w wykazie hipotecznym księgi wieczystej nowowywoływanej do pierwiastkowej regulacji scalonej działki gruntu jest opatrzone przez Okręgowy Urząd Ziemski klauzulą prawomocności orzeczenie Okręgowej lub Głównej Komisji Ziemskiej. Właściciel wymieniony w takiem orzeczeniu jest tą osobą, na którą winien być przy regulacji hipotecznej przepisany tytuł własności, a to na mocy ust. 1 i 2 art. 3 ustawy o dowodach prawa własności dla gruntów scalonych (Dz. U. R. P. № 39/31 r. poz. 340). Zaznaczyć jeszcze należy, iż z mocy art. 6 powołanej ustawy opłaty hipoteczne i taksa pisarska ulegają w tym wypadku redukcji o 50%.

P. M. KORCZYŃSKI W ODRZYWOLE:

(k. w.) Wpisy działu III wykazu hipotecznego, jak dożywocie, alimenty, przyrzeczenie sprzedaży itp., w razie wystawienia nieruchomości na sprzedaż publiczną, uważa się przy klasyfikacji tak, jak gdyby były w dziale IV, przytem w tym wypadku o pierwszeństwie decyduje data wpisu (Dutkiewicz, Prawo Hipoteczne, str. 224).

Rozmowy z czytelnikami.

Rej. St. Warchałowski w Grabowcu: Za łaskawe podkreślenie „wysokiego i poważnego poziomu“ pisma i za życzenia pomyślnego rozwoju bardzo dziękujemy. Uwaga Pana Rejenta oczywiście jest słuszna, co na właściwem miejscu wyjaśniamy.

P. Wanda Kurpisz we Włocławku: Z nadesłanych uwag, dotyczących sprawy zastępstwa notarjusza w przyszłej jednolitej ustawie notarjalnej, z podziękowaniem skorzystamy niebawem. Zmuszeni jesteśmy chwilowo odroczyć, być może tylko do następnego numeru, traktowanie tej sprawy, a to wobec szeregu spraw bieżących, które przedewszystkiem, z natury rzeczy, domagają się omówienia. Dane, o jakie Sz. Koleżanka prosi, nadeślemy, przygotowujemy bowiem podobne zestawienia dla wszystkich okręgów.

P. St. Hunter w Otwocku: Za łaskawe słowa uznania w których Sz. Kolega stwierdza, że *„Nota-Teka* jest nieocenionym organem, przynoszącym bardzo dużo korzyści pracownikom notarjatu“, serdecznie dziękujemy. Z nadesłanych uwag skwapliwie skorzystamy.

P. L. Zaremba w Wilnie: Nacechowane troską o dobro ogółu uwagi Sz. Kolegi, dotyczące spraw związkowych, przekazujemy Zarządowi Głównemu, który niebawem przystąpić zamierza do uporządkowania organizacyjnego Zwiazku.

Rej. L. Bugajski w Kłobucku: Za łaskawą ocenę znaczenia pisma i serdeczne życzenia równie serdecznie dziękujemy.

P. Bronisław Langner w Grodzisku Maz.: Dziękujemy za nadesłanie słuszne uwagi. Pracę Sz. Kolegi, ogarniającą całokształt ustawodawstwa włościańsko - agrarnego, chętnie będziemy drukować. Prosimy o nadesłanie dalszego ciągu, gdyż będąc w posiadaniu całości pracy, możemy odpowiednio ją pod względem redakcyjnym zużytkować.

P. H. Żernicki w Dąbrowie Górniczej: Z materjału, zawartego w artykule na temat bolączek notarjatu, niebawem skorzystamy. Współpracę Sz. Kolegi, którego prace już drukowaliśmy, bardzo sobie cenimy i spodziewamy się, że Sz. Kolega będzie stale zasilał pismo.

P. Wł. Dąbrowski w Przedborzu: Nadesłanego feljetonu w formie, jaką mu Sz. Kolega nadał, drukować nie będziemy, skorzystamy natomiast w stosownej postaci z podanych faktów. Uwagi o ustawodawstwie agrarnem zamieścimy. Prosimy o stałą współpracę: łatwość pióra, jaką u Sz. Kolegi stwierdzamy, jest wszak znakomitem ułatwieniem zadania!

P. W. Krysiak w Piotrkowie Tryb.: Za trafną ocenę znaczenia naszego pisma i za nadesłane życzenia bardzo dziękujemy. Prosimy Sz. Kolegę o przychylenie się do naszej prośby, gdyż odpowiedniejszego człowieka na terenie Piotrkowa nie widzimy.

Sprawy personalne.

Nominacje.

RUDNICKI WŁODZIMIERZ, emer. prezes Sądu Okręgowego w Mławie — notarjuszem w Wysokiem Mazowieckiem w okręgu Sądu Okręgowego w Łomży.

RĄPAŁA WŁADYSŁAW, kandydat notarjalny — notarjuszem w Bohorodczanach.

GÓRSKI FRANCISZEK, kandydat notarjalny — notarjuszem w Grzymałowie.

SZYMONOWICZ STANISŁAW, emer. wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie — notarjuszem w Stanisławowie (z dn. 1. I. 1932 r.)

CYBULSKI LEONARD, emer. prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie — pisarzem hipotecznym przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie (z dn. 1. XII. 1931 r.)

BORKOWSKI JULJAN, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie — pisarzem hipotecznym przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

ZIEMSKI SOBIESŁAW, prokurator Sądu Okręgowego w Piotrkowie — pisarzem hipotecznym przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Lublinie (z dn. 1. XII. 1931 r.)

Do odwołania.

GIZIŃSKI WŁODZIMIERZ, adwokat w Lidzbarku mianowany notarjuszem na obwód Sądu Apelacyjnego w Toruniu z siedzibą w Lidzbarku na okres czasu do odwołania.

Przeniesienia.

BUKOWSKI LUDWIK, notarjusz w Wysokiem Mazowieckiem — na stanowisko notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Ostrowi Mazowieckiej.

CZARKOWSKI FELIKS, notarjusz przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Olkuszu z siedzibą w Pilicy — na stanowisko notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Garwolinie.

MOCZULSKI MICHAŁ, notarjusz w Grzymałowie — na stanowisko notarjusza w Stanisławowie.

„P. o.“

DE ROZPRZA - FAYGEL JAN, wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie na okres czasu do dn. 30. XI. 1931 r.

OBNISKI ANTONI, wiceprezes Sądu Okręgowego w Lublinie — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Lublinie na czas do 30 XI. 1931 r.

LUNIK WITOLD, wiceprezes Sądu Okręgowego w Łucku — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Nowogródku na czas do dn. 31. XII. 1931 r.

JARCZEWSKI ZYGMUNT, sędzia Sądu Okręgowego w Płocku — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Białymstoku na okres czasu do 31. XII. 1931 r.

Nowy notarjat.

Z dniem 1 grudnia r. b. tworzy się drugi urząd notarjusza przy wydziale hipotecznym sądu grodzkiego w Jędrzejowie z siedzibą notarjusza w Jędrzejowie.

Konkurs.

Izba Notarjalna w Krakowie rozpisała konkurs na posadę notarjusza w Krakowie, opóźnioną przez śmierć ś. p. D-ra Tadeusza Starzewskiego, notarjusza w Krakowie, względnie na każdą inną posadę notarjusza, jaka się w drodze przeniesienia w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie na skutek obsadzenia powyższej posady opróżni.

Podania należy wnosić do Izby notarjalnej w Krakowie do dnia 15 grudnia 1931 r. włącznie.

KSIĄŻKI.

Ludwik Domański. — O prawie własności nieruchomości hipotekowanych. Warszawa. 1931.—

W najnowszej swej pracy, drukowanej uprzednio na łamach „Gazety Sądowej“, mecenas Ludwik Domański, znany cywilista i głęboki znawca prawa hipotecznego, daje wszechstronną analizę trudnego zagadnienia ustalenia prawa własności nieruchomości hipotecznych w świetle prawa z 1818 roku w związku z obowiązującemi w tym zakresie postanowieniami Kodeksu Napoleona.

Ze względu na doniosłą wagę tego zagadnienia i wysoką pozycję autora w polskim świecie prawniczym, zamieścimy niebawem obszerne streszczenie wspomnianej pracy, która wydatnie wzbogaca tak ubogą w dobie dzisiejszej literaturę polskiego prawa hipotecznego.

WYJAŚNIENIE.

Punkt 2) odpowiedzi p. B. T. zamieszczonej w № 4, jest wynikiem oczywistego nieporozumienia, albowiem art. 949 K. C. wyraźnie poruszoną sprawę rozstrzyga. Przez przeoczenie przy składzie i niedopatrzenie przy korekcie, za co bardzo przepraszamy, opuszczono w wierszu 4-ym po słowach **nieodwołalnie z — *własności (tylko!),*** w wierszu ostatnim zaś zamiast ***ważna*** wydrukowano — **nieważna.**

NA MARGINESIE PISMA.

Korespondenci generalni.

Zmierzając do zorganizowania łączności pisma z szerokim ogółem pracowników notarjatu i hipoteki postanowiliśmy w większych środowiskach, będących siedzibą sądu okręgowego, utworzyć honorowe stanowiska korespondentów generalnych *Nota-Teki* z terenem działania, obejmującym terytorjum właściwości danego sądu okręgowego

Do zadań korespondenta generalnego należeć będzie: czuwanie nad prawidłowym biegiem pracy korespondentów w poszczególnych kancelarjach na terenie okręgu; prowadzenie propagandy na rzecz pisma w celu pozyskiwania nowych prenumeratorów; ustalanie lokalnych źródeł ogłoszeniowych dla pisma; współpraca z redakcją przez nadsyłanie korespondencji, artykułów, wiadomości, opracowanych osobiście lub przez uproszonych autorów; komunikowanie się z redakcją w sprawach pisma i t. d.

Korespondent generalny ma być na terenie okręgu przedstawicielem i rzecznikiem pisma: będzie on dbał wszechstronnie o sprawy i interesy pisma, będzie myślał o jego rozwoju i potrzebach, będzie łącznikiem między pismem a terenem okręgu.

Akcja w kierunku zorganizowania sieci korespondentów generalnych jest w toku. Po zakończeniu akcji organizacyjnej ogłosimy pełną listę korespondentów generalnych wraz z szczegółowym programem ich działania.

Narazie podajemy wykaz miast, w których korespondenci generalni już zostali powołani i objęli już swoje funkcje, działając narazie na podstawie powyżej zakreślonego programu ogólnego:

Płock — Zygmunt Piechowski.
Radom — Roman Zdonkiewicz.
Sosnowiec — Roman Hertes.
Wilno — Leonard Zaremba.
Włocławek — Wanda Kurpisz.
Zamość — Eugenjusz Ostrowicki.

Witamy pierwszych korespondentów generalnych *Nota - Teki*, przyjmując ich otwartem sercem do grona współpracowników pisma, poczuwających się do odpowiedzialności za jego byt i rozwój!

Gorący odzew
Zrzeszenia w Łodzi.

Od Zarządu Zrzeszenia Pracowników Notarjatu i Hipoteki w Łodzi Zarząd Główny Związku P. N. i H. otrzymał obszerne pismo, które w wyjątkach cytujemy:

W odpowiedzi na pismo w sprawie akcji propagandowej czasopisma „Notarjat-Hipoteka" Zarząd miejscowego Zrzeszenia czuje się przedewszystkiem w obowiązku złożyć Szanownemu Zarządowi najgorętsze podziękowanie w imieniu wszystkich pracowników notarjatu i hipoteki w Łodzi za powołanie do życia organu zawodowego i składa najserdeczniejsze gratulacje za doskonałą i podziw budzącą redakcję pisma i życzy z całego serca dalszej owocnej, acz mozolnej pracy na tym polu.

Myśl o założeniu własnego organu zawodowego kiełkowała oddawna wśród wielu z nas, lecz brak ścisłego zespolenia między pracownikami naszego zawodu, brak centralnej organizacji, któraby kierowała naszemi krokami i wprowadzała w życie często bardzo wzniosłe projekty, stał na przeszkodzie do urzeczywistnienia tych zamiarów. Dlatego z najwyższym entuzjazmem przyjął myślący ogół naszych kolegów pojawienie się własnego organu zawodowego z inicjatywy stołecznego Związku.

Mamy nadzieję, że fakt ten będzie bodźcem do wzmożenia pracy na zaniedbanym odcinku naszego współżycia koleżeńskiego i zawodowego.

W odpowiedzi na powyższe uprzejme i owiane serdecznością słowa ze swej strony wyrażamy przekonanie, że niedaleka już jest chwila, gdy ogół pracowników notarjatu i hipoteki w Polsce znajdzie się w szeregach jednej, potężnej organizacji.

Co do podjętej przez Zarząd Zrzeszenia w Łodzi akcji propagandowej na rzecz naszego pisma, żywimy niepłonną nadzieję, że akcja ta da najlepsze wyniki i zostanie niebawem oparta na trwałych i zorganizowanych podstawach.

Poparcie
Ziem Zachodnich.

Pośrednio powzięliśmy wiadomość, że Zarząd Główny Stowarzyszenia Pracowników Notarjalnych Zachodniej Polski wystosował do swych oddziałów zalecenie popierania naszego pisma.

Miło nam jest złożyć na tem miejscu słowa podziękowania kolegom, pracującym w notarjacie poznańskim i pomorskim, i wyrazić przekonanie, że wszyscy pracownicy notarjatu zachodnio-polskiego, od samej góry do samego dołu, zasilą szeregi czytelników naszego pisma.

W ten sposób stworzy się warunki, sprzyjające istotnemu zespoleniu całej polskiej rodziny notarjalnej, i podatny grunt dla przyszłej jednolitej ustawy notarjalnej.

Do prenumeratorów i korespondentów.

Do niniejszego numeru pisma załączamy blankiety nadawcze na P. K. O. i upraszamy pp. prenumeratorów i korespondentów o możliwie rychłe wpłacenie prenumeraty bieżącej za listopad oraz wszelkich zaległości, zarówno z tytułu prenumeraty kwartalnej do końca bieżącego roku, jak i z tytułu zaległej prenumeraty miesięcznej za wrzesień i październik.

Kierownik pisma: *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*
Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf B. Pardecki i S-ka z o. o. Warszawa, Żelazna 56, tel. 322-00.